ECHO SERCA

BIULETYN PARAFII
NIEPOKALANEGO SERCA MARYI
NR 7/2024, GDYNIA-KARWINY, 25 LUTEGO 2024R.

POD DASZKIEM SŁOWA BOŻEGO, CZYLI KOMENTARZ EWANGELICZNY

LITURGIA SŁOWA

Rdz 22,1-2.9-13.15-18; Ps 116B; Rz 8, 31b-34; Mk 9,2-10

Droga na szczyt góry jest wymagająca. Nawet przy dobrej kondycji podążanie naprzód wymaga samozaparcia. Przypomnij sobie coś, czego bardzo chciałeś, a co skłoniło cię do podjęcia wzmożonego wysiłku. Spróbuj odczuć radość, która pojawiła się, po osiągnięciu twojego celu.

Życie duchowe, towarzyszenie Jezusowi w codzienności też wymaga wysiłku. Poprzez stałość swojej modlitwy, usuwanie złych nawyków, ciągłe otwieranie się na innych ludzi, przygotowujesz w swoim wnętrzu przestrzeń na doświadczenie obecności Boga. Co mógłbyś w sobie zmienić, żeby bardziej żyć Ewangelią?

Wierność w chodzeniu za Jezusem w przypadku Piotra i Jana owocuje oglądaniem Przemienionego Mistrza. Jednak cudowna wizja znika – pozostaje Jezus mówiący o zmartwychwstaniu. Nagrodą za wierność nie są bowiem niesamowite doświadczenia – one zdarzają się przy okazji. Tylko Jezus może być przyczyną i celem nawrócenia. Podziękuj Bogu za wszystkie chwile, w których doświadczyłeś Jego obecności! Proś o pragnienie podjęcia trudu nieustannego nawracania się tylko ze względu na Jezusa!

WZRASTANIE ZIARNA SŁOWA, CZYLI DOJRZEWANIE SERCA

26 lutego, poniedziałek

(Łk 6,38) *Dawajcie, a będzie wam dane*

Rozważania serca: *Czy moje serce jest ofiarne? Kiedy ostatnio uczyniłem dar drugiemu – modlitwą, dobrym słowem, uczynkiem?*

27 lutego, wtorek

(Mt 23,3) *Mówią bowiem, ale sami nie czynią.*

Rozważania serca: *Czy nie ma we mnie podobnego rozdzielenia? Jaka jest prawda mojej codzienności?*

28 lutego, środa,

(Mt 20,21) *On ją zapytał: «Czego pragniesz?»*

Rozważania serca: *Czego pragnę? Gdy staję przed Jezusem, co się odzywa na dnie mojego serca?*

29 lutego, czwartek

(Łk 16,21) *Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza.*

Rozważania serca: *Z czyjego stołu jem? Jakim pokarmem się próbuję nasycić? Jak często podchodzę do stołu ołtarza?*

1 marca, piątek

(Mt 21,45) *Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi.*

Rozważania serca: *Jakie słowa Ewangelii szczególnie mnie poruszają? Jak odnoszę je do siebie? Do czego mnie nawołują?*

2 marca, sobota

(Łk 15,20) *(…) ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go.*

Rozważania serca: *Czy nadal wątpię w Bożą miłość?*

I N T E N C J E M S Z A L N E

Poniedziałek –26.02.2024r.	
7:00	*1. Za śp. Stefanię Łęgowską /3 rocznica śmierci/* *2. Za śp. Waldemara Golawskiego /greg. 15/*
8:00	*W int. Krystyny i Grzegorza Czajka z okazji 40 rocznicy małżeństwa, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o błog. Boże dla całej rodziny*
18:30	*Za śp. Kazimierza i Zofię Jakubiec*
Wtorek – 27.02.2024r.	
7:00	*1. Za dusze w czyśćcu cierpiące – od Matek Szensztackich* *2. Za śp. Cecylię Maciejewską – od Marianny Ptaszyńskiej*
8:00	*Za śp. Waldemara Golawskiego /greg. 16/*
18:30	*Za śp. Zofię – od brata Tadeusza*
Środa – 28.02.2024r.	
7:00	*1. O zdrowie na duszy i ciele dla Anny, moc Bożą w pokonywaniu choroby nowotworowej oraz o błogosławieństwo Boże dla całej rodziny* *2. Za śp. Cecylię Maciejewską – od Marianny Ptaszyńskiej*
8:00	*Za śp. Waldemara Golawskiego /greg. 17/*
18:30	*Za śp. Wandę i Kazimierza*
Czwartek – 29.02.2024r.	
7:00	*O szczęście wieczne w niebie dla śp. ojca Aleksandra, matkę Stanisławę, Juliana, Lidię i Elżbietę*
8:00	*Za śp. Waldemara Golawskiego /greg. 18/*
18:30	*Za śp. Henrykę Niewiemską*
Piątek – 1.03.2024r.	
7:00	*1. Za śp. Czesława* *2. W intencji Jadwigi Pysz z okazji 75 urodzin, z wdzięcznością za Boże dary i z prośbą o opiekę Matki Bożej i łaskę Bożą*
8:00	*Za śp. Waldemara Golawskiego /greg. 19/*
18:30	*Za zmarłych*

Sobota – 2.03.2024r.	
7:00	*Za śp. Cecylię Maciejewską – od koleżanek z Karwin*
8:00	*1. W intencji Żywego Różańca – Róża Matki Bożej Fatimskiej* *2. Za śp. Waldemara Golawskiego /greg. 20/*
18:30	*Za śp. matkę Helenę*
III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 3.03.2024r.	
7:30	*Za śp. Helenę i Władysława Lidzbarskich*
9:00	*1. Za śp. Rozalię, Joachima, Jana i dziadków z obojga stron* *2. Za śp. Waldemara Golawskiego /greg. 21/*
10:30	*Za śp. Wandę, Mieczysława, Andrzeja Hnatyk i Urszulę Stadnik*
12:00	*Za śp. mamę Karolinę Maksymowicz*
14:00	*Za śp. Adama Borek /22 rocznica śmierci/, rodziców i chrzestnych*
18:00	*Za śp. dziadka Leona Budnik /8 rocznica śmierci/*

ABC MODLITWY

Ciąg dalszy artykułu ks. Michała Lubowickiego

„(…) Która modlitwa jest najlepsza? Każda. Modlitwa jest dobra wtedy, kiedy jest. Ważne jest to, bym ***szukał w niej bardziej Boga niż siebie****, ale siebie nie gubiąc. By rzeczywiście prowadziła mnie do spotkania. Zależnie od pogody, nastroju, usposobienia, stopnia zmęczenia łatwiej będzie mi modlić się w taki akurat lub inny sposób.*

Jeśli ograniczam się tylko do jednego sposobu, to może być sygnał, że na modlitwie bardziej szukam własnej satysfakcji (intelektualnej, emocjonalnej) niż rzeczywistego spotkania z Bogiem. Jedyny priorytet należy się modlitwie liturgicznej z opisanych już powyżej powodów.

Ciekawą myśl wyraził jakiś czas temu arcybiskup Grzegorz Ryś, który powiedział, że prawdziwa modlitwa zaczyna się wtedy, kiedy zaczynasz „marnować czas dla Boga” – kiedy nie wydzielasz mu „resztek” swojego czasu, ale wchodzisz w modlitwę (poświęcasz na nią czas) z takim

nastawieniem: Zobaczę albo nie zobaczę efektów, poczuję coś albo nie poczuję. Nieważne. Ważny jesteś Ty, Boże. A ja wiem, że nie ma bardziej owocnych i wartościowych dla mnie chwil niż te spędzone z Tobą".

ZWYCZAJNIE ŚWIĘCI, CZYLI W SZKOLE DUCHA

W*szyscy znamy obraz Jezusa Miłosiernego namalowany na polecenie św. Faustyny. Jest jeszcze jeden szczególny obraz tego malarza: Jezusa Promieniejącego lub Najświętszej Duszy Chrystusowej. Poleciła go namalować na podstawie swojej wizji Sługa Boża Paula Zofia Tajber, założycielka Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana. Na tym obrazie całą postać Jezusa przenikają promienie światła, wychodząc z Jego piersi i tworząc jakby krąg słońca.*

Ten obraz koresponduje z dzisiejszą Ewangelią pokazującą przemienienie Jezusa wobec uczniów na Górze Tabor (Mk 9, 2-10). Słowa nie są w stanie oddać w pełni, co zostało odsłonięte uczniom. Wiemy tylko tyle, że Jego odzienie stało się lśniąco białe. Pewien ślad znamy jednak z innego fragmentu Pisma Świętego z Księgi Ezechiela (Ez 1,28): „Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej."

W szkole Ducha to odsłona spotkania z Chrystusem i jednocześnie cel osobistej relacji z Nim. Istotą tej relacji jest dać się prześwietlić światłem Chrystusa i wypromieniować je do innych. Mamy zanurzyć się w Jego świetle. Jako ludzie łączymy się w różnorakie więzi, w których pokazujemy sobie nawzajem swoje światła. Możemy się nimi zachwycać, możemy je odrzucać, ale niezwykle rzadkie jest takie połączenie duchowe, gdy światła są wymienne. Wówczas to co twoje staje się moje i odwrotnie. Karmelitanka św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein) nazywała to zdolnością wczucia – odbierania drugiego w sobie. To właśnie jest naszym celem w byciu z Chrystusem. Św. Paweł określał to w znanych słowach: „Teraz zaś

już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus" (Ga 2, 20). Paula Zofia Tajber pisała, że myśli nasze mają być Chrystusa, uczucia nasze uczuciami Chrystusa, nasza mowa, praca, modlitwa, cierpienie, radości - wszystko ma być Chrystusa, by piękność duszy naszej była pięknością Chrystusa.

Na jej pogrzebie w 1963r. mowę wygłaszał bp Karol Wojtyła, przypominając: „ Wierzymy, że Chrystus Pan jako prawdziwy Człowiek posiadał prawdziwie ludzką duszę. (…)Wierzymy, że Dusza Chrystusa Pana była przyozdobiona taką pełnią łask, jaką nie jest przyozdobiona i wyposażona żadna inna dusza ludzka." Dla s. Tajber człowiek stworzony na obraz Boga to „bliski brat Boga-Człowieka", skoro Jezus też ma ludzką duszę. Dlatego także na poziomie dusz istnieje owo wczucie – bliski kontakt między każdym człowiekiem a Wcielonym Bogiem.

W szkole Ducha uczymy się zatem poddawać się przemienieniu, oddawać swego ducha, a przyjmować Ducha Chrystusa. Scena z Góry Tabor pokazuje coś jeszcze. Człowiek przemieniany światłem Duszy Jezusa nie zatrzymuje go dla siebie, lecz schodzi z góry na dół, do innych. Bliski brat Boga – Człowieka ma bowiem jeszcze ludzkich braci. Wchodzimy na Górę Tabor przyjmując Eucharystyczne Ciało Jezusa. Schodzimy stając się Jego myślą, działaniem dla innych. Stajemy się Jego Ewangelią.

W tym tygodniu przyjmij światło Chrystusa i zanieś go tym, którzy jeszcze są w ciemności. /es/

W MARYJNEJ SZKOLE OJCA JÓZEFA

– o prawidłowym podejściu do naszego poczucia winy

„(…) *Praktycznie wygląda to tak, że nie żyję moim własnym życiem. To prawie tak, jak gdybym żył w obcej osobie, tzn. podobnie, jak gdybym, dajmy na to, w teatrze, na scenie odgrywał jakąś obcą rolę. Kogo bym odgrywał, jak myślicie? W teatrze, na scenie, tam powinienem grać króla, powinienem grać chłopa. Tak, świetnie potrafię grać chłopa, ale to nie jestem ja, nie gram swojej*

życiowej roli. Dzisiaj jest tak, że niezliczona ilość ludzi odgrywa obce, a nie swoje własne role życiowe.

Rozumiecie? Skutkiem tego jest to, że kochany Bóg nie może 'dostać się' do mojej duszy. I wszystko, co mnie w jakiś sposób porusza, nie zatrzymuje się na tej warstwie pośredniej, warstwie izolacyjnej, nie dostaje się do wnętrza. Bóg 'nie wchodzi' do mojej własnej duszy, ale też 'nie wchodzą' do niej wszystkie inne wrażenia.

Widzicie, wtedy moje wnętrze wcale się nie rozwija. A tego człowiek na dłuższą metę nie może wytrzymać. Dlatego tak niezliczona liczba ludzi załamuje się dzisiaj nerwowo".

/o. Józef Kentenich, fragment katechezy z 4.06.1956r./

Z ŻYCIA PARAFII - WSPOMNIENIE

***W** ostatnich dniach z żalem i smutkiem żegnaliśmy osobę, która była jednym z filarów naszej parafii. Pani Cecylia Maciejewska, Prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, inspirowała przez wiele lat ważne wydarzenia w naszej parafii. Wielu z Was znało ją od bardzo dawna, ja zaledwie od kilku lat. Spotkania i rozmowy z nią nauczyły mnie jednak, jak ważna jest wierność w codzienności, ten zwyczajny rytm pracy i modlitwy. Obserwowałam jej zmaganie, by w naszym Kościele nie zanikały te wartości, które odnalazła w Akcji Katolickiej. Do końca walczyła o tradycję, kapłaństwo, a przede wszystkim o Maryję. To były dla niej wartości Chrystusa Króla. Miała odwagę żyć dla Jezusa.*

Gdy przeprowadzaliśmy wspólnie parafialny konkurs „Ikona Niepokalanego Serca Maryi" tak pisała o Maryi, którą kochała: „Maryja jako Matka Boga, odkąd pamiętam, zawsze była mi bliska. Miłość do Niej i Jej Syna wyniosłam z rodzinnego domu. Dziś w moim dorosłym życiu Maryja wyznacza rytm dnia, tygodnia, miesiąca, roku."

Gdy ludzie odchodzą, zwykle pamięta się te ostatnie spotkania i ostatnie rozmowy. Nasza ostatnia rozmowa dotyczyła niedawnych przejawów neopogaństwa i obrażania katolickich symboli. Bardzo ją to bolało. Zrodziło nam się wówczas jedno wspólne słowo: „pokuta", a w nim post, modlitwa, ale

i miłość, jako konieczność na obecne czasy. Zakończyłyśmy wtedy na wspomnieniu karmelity bł. Tytusa Brandsmy, który na neopogaństwo odpowiadał miłością. Zginął w Dachau, ofiarowując swój różaniec pielęgniarce, która uśmierciła go zastrzykiem. Nie wiedziałam, że słowa „zwyciężył po Maryjnemu", były dla mnie i Cecylii tymi ostatnimi.

I ona przeszła przez życie i w swojej codzienności „zwyciężyła po Maryjnemu". Niech odpoczywa w Sercu Maryi i Jezusa… /es/

SIOSTRA AUGUSTYNA (NIE) TYLKO DZIECIOM

Rozszyfruj słowa i wpisz je w pola po prawej stronie. Z liter w zaznaczonych polach ułóż hasło. Powodzenia☺

DZIĆWAPRO	■								
RZEDOB				■					
TYSZA		■							
CESŁOŃ						■			
MOPIS				■					
ŁOŚWIAT			■						
NIOUCZWIE									■
MIOTNA	■								
ŁEBIA		■							
DZEWINIE					■				
WAŁOUMINY								■	
PIEĆCIER		■							
CZYWIECZŁO							■		